

Wielkopolska bogatsza o nowe obiekty

W przeddzień Lipcowego Świąta

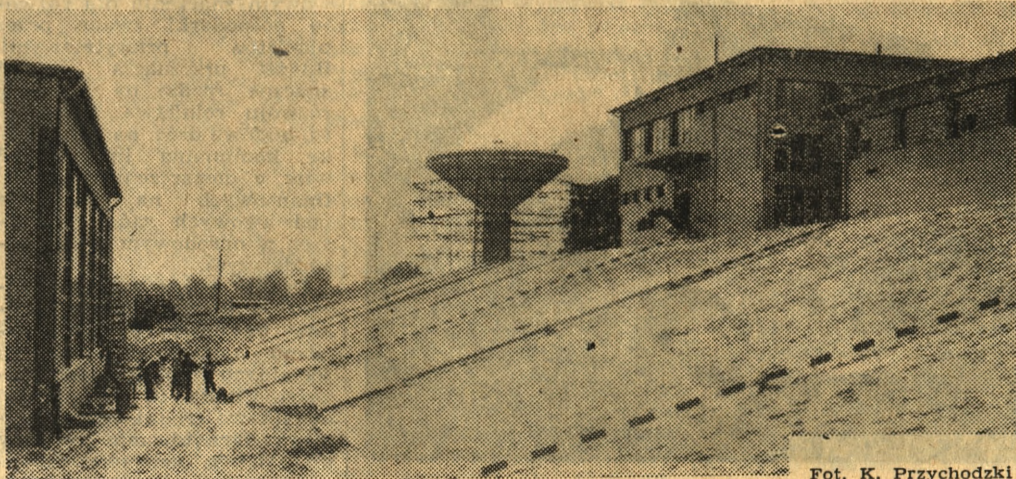
W roku bieżącym Wielkopolska wzbogaci się o nowe obiekty gospodarcze i komunalne. Dziś budowlani oddają do wstępnej eksploatacji pierwszą część nowego ujęcia wody dla Poznania.

Warto podkreślić, iż na apel Egzekutywy KW PZPR załogi wykonawcze oddają te ważne dla mieszkańców Poznania inwestycje na rok przed pierwotnym terminem. (Na zdjęciu — ostatnie roboty wykonawcze).

Jutro zakończą się rozruchy technologiczne urządzeń Wielkopolskich Zakładów Elektrotechnicznych. „Teletra” rozpocznie więc normalną seryjną produkcję w nowych halach. 21 bm. tj. pojutrze, rozpocznie się zapowiadany już próbny rozruch pierwszego bloku prądowłóczego o mocy 200 MW w Elektrowni „Patnów”. W tym samym dniu oddane zostanie do użytku przedłużenie linii tramwajowej w Starołęce, od Fabryki Maszyn Żelaznych do dworca kolejowego.

Już do Lipcowym Świącie, 25 bm. wejdzie do eksploatacji nowy elewator zbożowy w Kościanie. Próby urządzeń tego magazynu-giganta rozpoczęły się 15 lipca. Prawdopodobnie już w listopadzie br. nastąpi próbny rozruch drugiego zespołu prądowłóczego w Patnowie oraz Fabryki Proszków Sierpnych w Kole. Wymieniłem tu tylko nie-

które z ważniejszych inwestycji. Obok nich uruchomi się sporo drobniejszych. (pch)



Fot. K. Przychodzki

● Prowokacyjne oświadczenie premiera Izraela ● List ministra Gromyki do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa

Bieg wydarzeń na Bliskim Wschodzie

W strefie Kanału Sueskiego panował spokój w pierwszym dniu działalności obserwatorów ONZ, ale wiele faktów wskazuje na to, że Izrael nie zrezygnował ze swej agresywnej polityki w tym rejonie.

Mimo twardej lekcji, jaka zgrupowania izraelskiej artylerii i czołgów otrzymały w ubiegłą sobotę, i mimo krwawych ofiar, jakie ostrzeliwanie i bombardowanie przez stronę izraelską obiektów cywilnych i rejonów mieszkalnych, spowodowało w strefie Ismailii i Suez, można dostrzec nowe łódzie desantowe, które przygotowywane są do spuszczenia na wody Kanału Sueskiego.

Minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, zwrócił uwagę w liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa na trwającą agresywną prowokację zbrojną Izraela w strefie Kanału Sueskiego.

W ostatnich dniach izraelskie siły zbrojne kilkakrotnie ostrzeliwały i bombardowały z powietrza miasta i osiedla, położone wzdłuż Kanału.

Aby zapobiec w przyszłości starciom zbrojnym i zlikwidować niebezpieczeństwo ponownego wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie, niezbędne jest, aby Izrael niezwłocznie wycofał swoje wojska z oku-

powanych terytoriów państw arabskich.

W dniach 17 i 18 lipca odbywały się na Kremlu rozmowy między sekretarzem generalnym KPZR Leonidem Breżniewem i premierem ZSRR, Aleksiejem Kosyginem, z jednej strony, oraz przebywającymi w przyjacielskiej wizycie w Moskwie, przewodniczącym Algierskiej Rady Rewolucyjnej, Bumedienem i prezydentem Iraku, Arifem z drugiej strony. Opublikowany z tej okazji komunikat głosi, że rozmowy przywódców Związku Radzieckiego, Algierji i Iraku, wykazały zgodność poglądów co do tego, że likwidacja skutków agresji Izraela stanowi najważniejszy warunek przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Przywódcy Algierji i Iraku — głosi dalej komunikat — wysoko ocenili stanowisko Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych w związku z obecnym kryzysem na Bliskim Wschodzie — rozpatywanym przez Izraela i stojące za nim siły imperializmu. Poparcie ZSRR i innych krajów socjalistycznych odgrywa ważną rolę w przeciwdziałaniu agresywnym planom Izraela, zachęconego przez koła imperialistyczne.

W czasie spotkań dokonano wymiany poglądów na temat sposobów likwidacji agresji izraelskiej i ogólnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

W toku rozmów, które przebiegały w przyjacielskiej atmo-

Lekarstwa z Polski dla ofiar agresji

We wtorek w południe czasu lokalnego wylądował na międzynarodowym lotnisku w Kairze specjalny samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot”, typu „Il-18”. Samolot dostarczył do ZRA blisko 10 ton lekarstw podawanych przez Polskę ofiarom agresji izraelskiej. 5 ton ładunku przybyło tam już, w poniedziałek po południu na pokładzie polskiego samolotu kursującego regularnie do Kairu. (PAP)



POZNAN
ŚRODA
19
LIPCA
1967

Wydanie A
Nr 169 (7286)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

„Dni Warszawy” w Moskwie

Z okazji rozpoczętych we wtorek „Dni Warszawy”, w Centralnym Klubie im. Dzierżyńskiego w Moskwie odbyła się uroczysta akademія.

Podczas akademii obszerne przemówienie wygłosił W. Griszyn i St. Kociłek omawiając historię obu stolic, przyjaźń między ich mieszkańcami, która kształtowała się jeszcze w okresie walk proletariatu o swe prawa.

W Wietnamie

■ Nie ustają naloty na DRW ■ USA mobilizują sojuszników

W poniedziałek lotnictwo amerykańskie dokonało nowej serii nalołów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Bomby ponownie spadły na węzeł kolejowy w Kep. Atakowano również zbiorniki z paliwem w miejscowości Don Son odległej o 21 km od Hajfongu.

Wietnamska agencja informacyjna zakomunikowała, że w dniu 17 lipca nad DRW zestrzelone zostały dwa samoloty USA. Tak więc, ogólna liczba amerykańskich maszyn pirackich straconych nad Wietnamem północnym wynosi w chwili obecnej 2.101.

W południowowietnamskiej prowincji Quang Nam amerykańscy „marines” wspierani przez artylerię i lotnictwo prowadzili w poniedziałek walki z oddziałami partyzantów w odległości 13 km na południowy zachód od Hoi An.

W tym samym sektorze samoloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego „B-52” atakowały w poniedziałek przypuszczalnie pozycje wojsk wyzwoleńczych.

„Otrzymałem wszystko, o co prosiłem...” — wypowiadając takie słowa opuścił pod koniec ub. tygodnia Waszyngton naczelny dowódca amerykańskich wojsk w Wietnamie południowym, gen Westmoreland. Donosi o tym tygodnik „Newsweek”. Gen. Westmoreland — podaje pismo — odebrał do Sajgonu „bardzo zadowolony z wyników swoich narad z prezydentem Johnsonem, przywódcami kongresu i kierownictwem Pentagonu”.

Westmoreland, jak wiadomo, zabiega o zwiększenie liczby wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym do 600 tys.

Zwiększając liczebność amerykańskiego korpusu interwencyjnego w Wietnamie południowym, rząd USA wywiera jednocześnie silny nacisk na swych sojuszników, aby wystali nowe kontyngenty wojskowe do tego kraju. Do-

brze poinformowani waszyngtońscy komentatorzy Nevak i Evans piszą na łamach „Washington Post” że rząd generałów w Korei południowej „wyraża gotowość” uzupełnienia o nowe jednostki swej 47-tysięcznej armii w Wietnamie Południowym.

Zbliżony do Białego Domu komentator prasowy William White żądał od amerykańskich sojuszników, aby byli „bardziej hojni”. White wskazuje, że w pełni można liczyć na posiłki ze strony Australii, Nowej Zelandii, Korei południowej i Filipin. *

Jak donosi agencja Reutersa, prezydent Johnson zwołał we wtorek konferencję prasową w Waszyngtonie, na której oświadczył m. in., że Stany Zjednoczone kontynuować będą bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. PAP

Wiceminister obrony DRW w Moskwie

Przebywający w Związku Radzieckim na wypoczynku wiceminister obrony narodowej Demokratycznej Republiki Wietnamu, generał Tran Qui Hay, złożył we wtorek wizytę pierwszemu zastępcy ministra obrony ZSRR, marszałkowi Jakubowskiemu.

Napięcie w Sajgonie

We wtorek w Sajgonie na zarządzone alarm zostały postawione w stan gotowości bojowej pododdziały wojska i policji — donosi korespondent agencji Associated Press.

Alarm ogłoszony został po odmowie przez komitet tzw. tymczasowego zgromadzenia ustawodawczego zatwierdzenia kilku kandydatur wojskowych na stanowisko prezydenta, łącznie z obecnym szefem państwa generałem Nguyen Van Thieu. (PAP)

W Lublinie otwarto

III Igrzyska Młodzieży Szkolnej

W Lublinie rozpoczęły się III Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Na trybunie honorowej zajęli m. in. miejsca: sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński oraz przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Rzeżek.

Ponad trzytysięczną rzeszę uczestników igrzysk oraz zebranych mieszkańców Lublina powitał — Władysław Kozdra. Następnie uroczystego otwarcia igrzysk dokonał sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński, przekazując jednocześnie uczestnikom pozdrowienia od kierownictwa Partii i Rządu.

Defiladę rozpoczął poczet flagowy. Za nim goście zagraniczni z Francji, Bułgarii i NRD, którzy poza konkursem uczestniczyć będą w pływaniu, lekkoatletyce, strzelectwie i piłce nożnej. Przed trybuną honorową przedefilowała następnie grupa harcerzy centralnego obozu sportowego ZHP, a po niej, w alfabetycznym porządku, 19 reprezentacji województw i miast wydzielonych. (PAP)

Wielka rewia zespołów



Już pojutrze spotykamy się na wielkim festynie Prasy Radia i Telewizji, który towarzyszyć będzie Lipcowemu Świętu. Bogactwo programu artystycznego, rozrywkowego i sportowego wypełni poznaniakiom wszystkie świąteczne dni.

Jako jeden z pierwszych wystąpi w piątek nad Radiem Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” (na zdjęciu). W pozostałe dni oczekiwane są występy licznych amatorskich zespołów regionalnych, tanecznych i wokalistycznych, wyróżnionych w eliminacjach festiwalu kulturalnego związków zawodowych.

Tak więc w sobotę o godz. 12.30 przewinie się 7 zespołów: kaliskich włóknarzy, kolejarzy z Gniezna i Konina, zespół z HCP i Baborówka. W niedzielę o godz. 15 ujrzymy z kolei zespoły związkowców z Pomieży, Leszna, Zbąszynia, Stomila, Ostrowa i Wągrowca. Będzie to dobry przegląd ruchu artystycznego w związkach zawodowych.

Regionalnych akcentów nie zabraknie także na estradzie dziecięcej, gdzie 22 lipca o godz. 11.30 wystąpi dziecięcy zespół Pieśni i Tańca „Szamotyły”.



Fot. CAF — UNIFAX

Polsko-niemieckie rozmowy gospodarcze

18 bm. przybyła do Polski delegacja rządowa NRD, w skład której wchodził: wicepremier NRD Julius Balkow oraz zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania Heinz Klopfer. W jednolitych obradach z gośćmi NRD, ze strony Polski udział wzięli: wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr i I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — Kazimierz Olszewski.

Na czoło wysunęły się zagadnienia specjalizacji i kooperacji w przemyśle maszynowym: w produkcji obrabarek zespołowych i linii automatycznych, maszyn włóknicznych, papierniczych i poligraficznych, rolniczych, dla przemysłu spożywczego, do produkcji płyt drzewnych, budowlanych, drogowych i dla urządzeń hydraulicznych i pneumatycznych, armatury przemysłowej, urządzeń dla przemysłu chemicznego, dla energetyki, wyposażenia kopalń odkrywkowych i urządzeń wyciągowych powietrznych i odpływających, taboru kolejowego, wyposażenia i budowy statków i innych.

Rozpatrzono także możliwość specjalizacji i kooperacji w przemyśle elektronicznym i elektrotechnicznym, telekomunikacji, elektronice morskiej i w elektrotechnice silno i słaboprądowej.

W toku rozmów rozpatrzone zostały między innymi zgłoszone przez Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną inicjatywy organizowania wspólnych polsko-niemieckich przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, hutniczego, chemicznego, lekkiego i materiałów budowlanych oraz wspólnych polsko-niemieckich jednostek naukowo-badawczych, biur konstrukcyjnych itp.

Odrębne miejsce wśród spraw rozpatrywanych przez przedstawicieli rządów Polski i NRD były zagadnienia paliwo-surowcowe: ustalenia wieloletnich dostaw z Polski do NRD węgla kamiennego i koks oraz energii elektrycz-

W Berlinie stanie pomnik żołnierza polskiego i niemieckiego antyfaszysty

W dniach 17 i 18 bm. przebywała w Berlinie delegacja polska na czele z szefem Urzędu Rady Ministrów PRL i przewodniczącym Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, ministrem Januszem Wieczorkiem.

W toku rozmów omówiono zagadnienia związane ze wzniesieniem w Berlinie pomnika żołnierza polskiego i niemieckiego antyfaszysty. (PAP)

Przedstawiciel Konga przesłuchiwał Czombego w Algierze

Zajęcie Kisangani od 5 do 13 lipca przez najemników europejskich było przewidziane planem wyrotowym „Kerilis”, przygotowywanym od wielu miesięcy przez Czombego — oświadczył po powrocie do Paryża z Konga współpracownik dziennika „Combat” J. C. Kerbouch. Był on jednym z zakładników najemników.

Zdaniem dziennikarza, fiasco operacji najemników było spowodowane zdecydowanym oporem i bojowością narodowej armii kongijskiej. Najemnicy byli tym bardzo zaskoczeni — dodał dziennikarz, że ludność nie udzieliła im najmniejszego poparcia.

W Kinszasie podano oficjalnie do wiadomości, że administrator generalny bezpieczeństwa kongijskiego, p. Singa, przesłuchiwał z zezwoleniem władz algierskich Czombego. Ten ostatni złożył zeznania świadczące o jego powiązaniach z kołami finansowymi. Pewni zamieszkał w Kinszasie Kongijczyści są zamieszani w tę aferę.

Dziśjszy serwis informacyjny ogłasza Olszewska

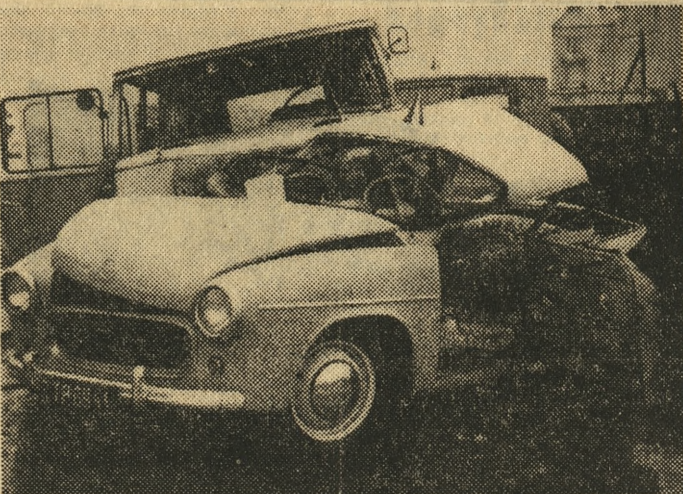
2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 19 VII 1967 Nr 169 (7286)

Targi jesienne od 18-24 września

Jubileuszowe XX Targi Krajowe — „Jesień 67”, które miały się odbyć w tym roku w dniach 11—17 września br. — zostały przesunięte o tydzień i odbędą się w czasie od 18 do 24 września br.

Decyzję o zmianie terminu podjęto ze względów organizacyjnych. PAP

Tragiczna katastrofa



17 bm. o godz. 7.55 na ul. Grójeckiej przy Włodarzewskiej w Warszawie wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek drogowy. Samochód „Syrena” wpadł w poślizg i zderzył się z furgonetką „Nysa”, na którą z kolei spadła ciężarówka „Star”. Pasażer „Syreny” poniósł śmierć, a kierowca został ranny. Ranny został również konwojent jadący „Nysą”. Śledztwo w sprawie ustalenia przyczyn wypadku prowadzi MO.

Fot. CAF — Sokołowski

Rozmowy brytyjskiego ministra w MSZ

Przebywający w Polsce brytyjski minister stanu w Foreign Office — George M. Thomson odbył we wtorek rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli wiceminister Józef Winiewicz, dyr. generalny MSZ amb. Przemysław Ogrodziński oraz wyżsi urzędnicy MSZ. Min. Thomsonowi towarzyszył ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce — Thomas Brimelow i doradcy.

W toku rozmów wymieniono poglądy na szereg interesujących oba kraje zagadnień międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem problemów europejskich. Omówiono również szereg spraw z dziedziny dwustronnych stosunków polsko-brytyjskich.

19 bm. min. Thomson udaje się do Krakowa i Oświęcimia.

Brytyjska „biała księga” w sprawach wojska

W Londynie opublikowano we wtorek „Białą Księgę” w sprawach obrony. Dokument podkreśla m.in., że rząd brytyjski wycofa swe wojska z baz w Malajzji i Singapurze do połowy lat siedemdziesiątych, ale jednocześnie w W. Brytanii utworzona zostanie specjalna rezerwa strategiczna na wypadek, gdyby w przyszłości miało dojść do jakiegokolwiek napięcia na Dalekim Wschodzie.

Do połowy lat siedemdziesiątych siły zbrojne W. Brytanii — armia lądowa, siły morskie i lotnicze — zostaną zmniejszone o około 75 tysięcy ludzi (obecnie liczą one 417 360 ludzi). Roczne budżety obrony zmniejszą się o około 300 mln funtów szterlingów do poziomu 1,8 mld funtów.

„Biała Księga” podkreśla, że wkład W. Brytanii do sił zbrojnych NATO pozostanie „zasadniczy”, mimo zamiarów wycofania na początku 1968 r. z NRF jednej brygady wojsk lądowych i jednej eskadry lotniczej.

Stan prac nad budżetem państwa

Wywiad z wiceministrem finansów J. Kole

Wiceminister finansów — Julian Kole udzielił przedstawicielowi PAP — wywiadu o pracach nad budżetem państwa na 1968 r.

Aby budżet państwa mógł właściwie spełniać swoje funkcje społeczne i ekonomiczne konieczne jest — powiedział wiceminister uwzględ-

nienie w pracach nad nim co najmniej trzech podstawowych założeń:

Pierwsze z nich — to zapewnienie odpowiednich środków na sfinansowanie potrzeb rozwoju naszej gospodarki. Ze środków budżetowych bowiem finansowane są największe inwestycje o podstawowym znaczeniu dla rozwoju gospodarki, zwane przez planistów priorytetowymi. Budżet przeznaczają również znaczne środki na potrzeby rozwoju rolnictwa, transportu, budowę dróg, na gospodarkę komunalną itp. Chodzi więc o dostarczenie środków finansowych na realizację podstawowych zadań zawartych w narodowym planie gospodarczym.

Drugie ważne zadanie budżetu — to zapewnienie środków na dalszą poprawę poziomu zaspokojenia potrzeb społecznych i kulturalnych ludności. Chodzi tu zwłaszcza o dodatkowe środki, jakich wymaga ugruntowanie reformy szkolnictwa podstawowego — w celu pełnej realizacji 8-letniego powszechnego nauczania — oraz sfinansowanie po-

wołanych w ub. r. nowych ośrodków szkolnictwa wyższego. Równocześnie kontynuować zamierzamy program poprawy jakości usług w internatach i domach akademickich. Dążyć będziemy także do ograniczenia różnic terytorialnych w poziomie usług socjalno-kulturalnych — poprzez przyspieszenie tempa ich rozwoju na terenach, na których poziom świadczeń odbiega od przeciętnej krajowej.

Trzecim wreszcie ważnym założeniem w pracach nad budżetem jest dążenie do oszczędnej gospodarki gromadzonej przez budżet środków, zwłaszcza jeżeli chodzi o wydatki administracyjne, nie zapominając ani lepszych warunków rozwoju gospodarki, ani bezpośredniej poprawy warunków życia ludności. Spodziewamy się, że — zwłaszcza w oparciu o uchwałę VII Plenum KC — nastąpi pewne ograniczenie wydatków administracyjnych.

Potrzeby rozwoju gospodarki oraz dalszej poprawy poziomu świadczeń socjalnych i kulturalnych wymagają, aby budżet państwa zgromadził więcej środków niż w bież. roku. Trzeba bowiem nie tylko zapewnić odpowiednie środki na finansowanie potrzeb gospodarki i świadczeń socjalnych, ale także utrzymać równowagę budżetową.

Jest to szczególnie istotne również i z tego względu, że główny ciężar wygospodarowania środków na finansowanie wzrostu wydatków budżetowych spada na przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej. Inne źródła dochodów nie wykazują wyraźniejszej dynamiki wzrostu, a gospodarstwo uspołecznione finansuje blisko 90 proc. wydatków budżetu państwa.

Prace budżetowe dodał wiceminister są już obecnie prowadzone w sposób intensywny. W br. wprowadziliśmy innowacje polegające na tym, że projekty budżetu w zakresie administracji, wymiaru sprawiedliwości i ubezpieczeń społecznych są przedstawiane w Ministerstwie Finansów już od 15 lipca br. Zmierzamy bowiem do rozłożenia prac budżetowych tak, aby tzw. stabilne elementy budżetu państwa rozpatrzyć wcześniej i potem mieć więcej czasu na analizę dochodów i wydatków budżetowych, związanych z działalnością przedsiębiorstw i sferą usług socjalnych. W ten sposób zmniejszy się spieczęnienie prac planistycznych, jakie dotychczas występowało w sierpniu, wrześniu i październiku. (PAP)

Ataki na szefa opozycji

Czy Home zastąpi Heatha?

Ostatnio w przemówieniach posłów konserwatywnych, m. in. Patricka Walla, zawarte były pośrednie ataki na lidera partii Heatha. Do tych przemówień podkreślających brak „przywództwa” opozycji dołączył się „Sunday Express” snując spekulacje na temat ewentualnego ustąpienia Heatha i ponownego objęcia stanowiska lidera przez sir Alec Douglas-Home’a.

Dużym ciosem dla Heatha było fiasco jego reklamowanego uprzednio manifestu ekonomicznego, w którym miał nakreślić pozytywny program gospodarczy partii konserwatywnej. (PAP)

Represje w Hiszpanii

Korespondent Agencji Reutera podaje, że przed madryckim trybunałem „porządku publicznego” stanie trzech księży oskarżonych o udział w „nielegalnych demonstracjach” w maju br. w przemysłowym osiedlu Sabadell, w pobliżu Barcelony.

Przypominamy, że w toku majowych demonstracji antyfrankistowskich w różnych miastach hiszpańskich policja aresztowała około 500 osób, w tym pewną liczbę księży. PAP

Specjalna komisja ustaliła przyczyny katastrofy pod Działdowem

Komisja Ministerstwa Komunikacji — po zbadaniu przyczyn i okoliczności wywołania się w dniu 3 bm. 4 wagonów pociągu osobowego Warszawa Wschodnia—Ełk na odcinku Działdowo—Kozłowo (w czasie wypadku, jak wiadomo, poniósł śmierć 7 osób) — stwierdza co następuje:

Opierając się na oględzinach taboru i toru w miejscu wypadku, na przesłuchaniach świadków i obwinionych, opiniach rzeczoznawców i analizie dokumentów, komisja ustaliła, że przyczyną wywołania było wyboeczenie toru powstałe w związku z robotami prowadzonymi na tym odcinku w sposób niewłaściwy.

Bezpośrednią winę za to ponosi tormistrz Władysław Karabella, który podjął decyzję o prowadzeniu robót i po dokonaniu wstępnych pomiarów oddalił się, zaniebując obowiązkiem nadzoru nad pracą podległej mu grupy robotników.

Badanie wykazało ponadto, że w godzinach poprzedzających katastrofę, w czasie trwania robót torowych, tormistrz pił wódkę.

Władysław Karabella przebywa w areszcie tymczasowym, oczekując na rozprawę sądową. (PAP)

Dnia 16 lipca 1967 r. zmarł śmiercią tragiczną dyrektor Biura Projektowo-Technologicznego Przemysłu Maszyn Rolniczych „Biprotech” w Poznaniu

inż. Józef Gawroń

członek Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań - Nowe Miasto, długoletni i zasłużony pracownik przemysłu maszyn rolniczych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym stracił wybitnego fachowca, zdolnego organizatora i przełożonego oraz oddanego i pełnego poświęcenia działacza społeczno-politycznego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 lipca br. o godz. 12 w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym na Mito-sławie.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

BPT „Biprotech” w Poznaniu, ul. Pstrowskiego 1

K5835

Kesinger uda się do Waszyngtonu

W Bonn podano do wiadomości, że w dniach 15 i 16 sierpnia kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Kiesinger będzie bawił w oficjalną wizytę w Waszyngtonie na zaproszenie prezydenta Johnsona. (PAP)

Przyczyny i źródła zamieszek w Newarku — mieście slumsów

Pięciodniowe zajścia w Newarku były wprawdzie, jeśli chodzi o liczbę zabitych i rannych, drugie co do wielkości po zajściach w Los Angeles w roku 1965, jednak znaczenie ich jest pod pewnymi względami znacznie większe.

Nie ulega przede wszystkim żadnej wątpliwości, że gwałtowna postawa ludności murzyńskiej Newarku w szczytowym momencie rozruchów była spowodowana klasowym charakterem miejscowej administracji municipalnej. Newark jest jednym z najbardziej klasycznych miast proletariackich w USA, zamieszkałych już niemal wyłącznie przez najniższe warstwy społeczne i przypomina ludzko angielskie miasta-slumsy z zeszłego stulecia. Koncentracja przemysłu chemicznego zatrważającego całą okolicę wyziewami, rozpaczliwy stan urządzeń komunalnych, brak terenów zielonych i ośrodków rekreacyjnych, nawet woda pitna o zapachu chloru i chemikaliów garbarskich — to wszystko skoncentrowane jest w Newarku, jak niegdyś w Pittsburghu, Detroit czy Chicago. O ile jednak w tych trzech miastach wielki przemysł dołożył starań, aby doprowadzić do porządku same miasta — o tyle Newark pozostał do dziś nieomal wierną kopią XIX-wiecznych slumsów. Bezrobocie wśród murzyńskich mieszkanców Newarku, ich niski dochód per capita, porównywalny właściwie z najbiedniejszymi częściami głębokiego południa, brak perspektyw — wszystko to złożyło się na atmosferę rozpacz, gniewu i niepowstrzymanej żądzy odwetu.

Cała prasa amerykańska podkreśla te okoliczności z wielkim niepokojem, wskazując, że od czasów zajść w Los Angeles i Harlemie Murzyni osiągnęli „niepokojący postęp”.

PAP

Bońskie dyskusje o reorganizacji Bundeswehry

Oczekuje się, iż rozmowy kanclerza Kiesingera z ministrem obrony Schroederem staną się decydującym momentem na polu ożywionych ostatnich debat na temat Bundeswehry i nowych koncepcji militarnych Bonn.

Rozmowy te, jak wiadomo, odbyły się mają w Muenster, z okazji udziału prominentów bońskich w ćwiczeniach broni pancernej Bundeswehry. Poprzedzone one zostały przekazaniem kanclerzowi przez Schroedera szkicu jego koncepcji, dotyczących zmian organizacyjnych i podziału środków finansowych na poszczególne rodzaje broni w armii zachodnoniemieckiej.

Szczegóły planu Schroedera nie są jeszcze znane, ale jako główny punkt wszystkie źródła jednogłośnie wymieniają żądanie o utrzymanie i rozbudowę tych jednostek Bundeswehry, które przystosowane są do obsługi broni atomowej.

Generał Delgado żyje?

Henrique Cerqueira sekretarz generalny spraw zagranicznych Portugalskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego podał do wiadomości w poniedziałek w Rabacie, że generał Humberto Delgado przywódca opozycji portugalskiej, żyje i trzymany jest przez władze w absolutnym odosobnieniu. Według Cerqueiry zwłoki odnalezione 24 kwietnia 1965 r. w pobliżu miejscowości Villanueva del Fresno w hiszpańskiej prowincji Badajoz były zwłoki człowieka, który w rzeczywistości nazywał się Ernesto Castro Souza. (PAP)

Martin Luther King kandydatem na prezydenta?

Amerkańscy bojownicy o pokój postanowili wystawić swego kandydata w wyborach prezydenckich, które odbędą się w przyszłym roku. Oświadczył to w poniedziałek znany bojownik w walce o pokój, Benjamin Spock.

Kandydatem w wyborach prezydenckich z ramienia bojowników o pokój będzie, według Spocka, najprawdopodobniej przywódca Murzynów, Martin Luther King. (PAP)

Szef japońskiego MSZ odwiedzi Polskę

25 lipca br. — na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, Adama Rapackiego — przyjeżdża do Polski minister spraw zagranicznych Japonii Takeo Miki, wraz z małżonką. (PAP)

„Dla chleba, panie dla chleba...”

Organizacje przesiedleńców w NRF chwytają się różnych sposobów, aby wywołać wraże nie, iż przepaja ich ogromna chęć pojednania się z narodem polskim. Dowodem tego ma być obecność na zjazdach przesiedleńców polskich grup emigracyjnych, najlepiej przebranych w polskie stroje ludowe. Zadania te wykonuje, już prawie zawodowo, zespół „Syrena” z Westfalii. Członkowie tego zespołu występowali w roku ubiegłym na zjeździe „Górnoślążaków”, a ostatnio zjawili się w Monachium na centralnym zjeździe „Ziomkostwa Śląsk”.

Zespół „Syrena” tańczył i śpiewał wraz z innymi grupami w strojach regionalnych w przeddzień wielkiego wiecu, na którym przemawiali Strauss i Wehner. Na uwagę zasługuje fakt, że tym, który zaprezentował widom polski zespół, był nie kto inny, jak niejaki profesor dr Bolko von Richthofen. Jest to stary polakożerca, który w okresie międzywojennym działał na polu archeologii u-dowodniając, zgodnie z wytycznymi Goebbelsa, niemieckość Śląska, a przy tej okazji specjalizował się w niewybranych polemikach z polskimi archeologami. W okresie okupacji działał jeszcze skutecznie, kiedy wspólnie z Gestapo polował na polskich uczonych, którzy znaleźli się na „czarnej liście”. Nie trzeba było dawno, że współautorem tej listy był także Bolko von Richthofen. Następnie Bolko von Richthofen przywdział mundur oficera Wehrmachtu i działał jako tłumacz na froncie wschodnim. Specjalizował się w dywersyjnej robocie wśród jeńców radzieckich. W tym też okresie działalności von Richthofen ujawnił się jeno ta-lenty poetyckie. Przedstawił on mianowicie swym przełożonym obszerny wybór wierszy stawiacych hitlerowską „misję na Wschodzie”. Autor chciał, aby te wiersze (nie były one najwyższej klasy) wydano jako materiał propagandowy dla żołnierza. Zbiorek ten nie ujrzał jednak nigdy światła dziennego, a obecnie znajdu-

je się w polskich archiwach, dokąd dostał się wraz z innymi dokumentami hitlerowskimi.

To przypomnienie poprzedniej działalności von Richthofena potrzebne jest dla wyjaśnienia jego roli na niedawnym zjeździe w Monachium. Bolko von Richthofen specjalizuje się obecnie, jako działacz ziomkostw, w prowadzeniu dywersyjnej akcji w środowiskach Polonii zagranicznej. Elementem ułatwiającym mu te działania jest znajomość języka polskiego. Bolko von Richthofen korzysta jednak przy okazji, aby wyżywać się w twórczości poetyckiej (wiadomo — grafomana nie nie potrafi zniechęcić). Gdy na zjeździe ziomkowskim zespół „Syrena” zaprezentował słuchaczom „wierno-ojczyźnianą” pieśń „Góralu czy ci nie żal...”, Bolko von Richthofen przetłumaczył ją na język niemiecki i zadeklamował swym ziomkom. Czytelnika polskiego na pewno zainteresuje jak brzmią znane mu słowa w języku niemieckim. A brzmią pięknie, chociaż trudno to śpiewać, ponieważ przekład von Richthofena jest bardzo wierny, lecz nie można uznać go na pewno za kongenialny: „Gorale, tut dir nicht leid, dein Vaterland zu verlassen, die Tannenwälder und Weiden und hier die silbernen Flüsse”. Jedno jest jednak pewne. To, że fragment „...dla chleba, panie, dla chleba...” („um Brot, o Herr, um Brot”) daje odpowiedź na pytanie, co skłoniło grupę „Syreny”, a przede wszystkim jej organizatorów do występów na zjeździe przesiedleńców, a także na pytanie, co stanowi motor działalności takich „zawodowych przesiedleńców” jak Bolko von Richthofen. Chociaż być może ten ostatni działa kierując się wyłącznie miłośnością do poezji?

Uwaga: O tej historii (oczywiście bez szczegółów o przedwojennych i wojennych losach Bolko von Richthofena) dowiedzieliśmy się z monachijskiego tygodnika „Volksbote” (nr 27 z 8 lipca 67). (Interpress)

Das erwähnte polnische, heimat-treue Lied lautet in der deutschen Fassung Richthofens wie folgt:

Gorale, tut dir nicht leid,
dein Vaterland zu verlassen,
die Tannenwälder und Weiden
und hier die silbernen Flüsse!
Gorale, tut's dir nicht leid!
Gorale kehrt heim zu den Weiden!
Der Gorale schaut nach den Bergen,
die Hand wischt hinweg seine Tränen,
und fortwerfen muß er die Berge —
um Brot, o Herr, um Brot!
Gorale, tut's dir nicht leid!
Gorale kehrt heim zu den Weiden!

—Obs.—

Reprodukcja z pisma „Volksbote” (NRF)

ZYGMUNT PIKULSKI
PLANETA
absolutnie doskonała
NOWELA FANTASTYCZNA

W tej chwili wydawało mi się, że patrzy na mnie z dość kłopską maskowaną ironią. Prawdopodobnie pielęgniarzka poinformowała go przez telefon, że bredzę o jakiejś maszynie fantomatycznej.

Wyjął z walizki niewielki przenośny encefalograf i rozpoczął badanie. Kiedy przymocowywał na mej czaszce krząki elektrod mimo woli zachnąłem się, tak jakbym był przyłączany do maszyny fantomatycznej. Szybko jednak opanowałem się.

Doktor Mirliton śledząc na ekraniku przebiegi bionapięć mego mózgu, cmokał z lekka wargami.

Prądy czynnościowe mają dość dużą częstotliwość. O wiele za dużą, przechodzą nawet momentami w prądy spazmatyczne, ale nie jest źle. Jest nawet bardzo dobrze. Lepiej niż można się było spodziewać. Gratuluję panu znakomitej odporności.

— Dziękuję — mruknąłem niechętnie.

Niemniej jednak — kontynuował doktor Mirliton zgasiwszy ekran elektroencefalografu i obróciwszy się ku mnie twarzą w twarz — należałoby pomyśleć o konserwacji pańskiego zdrowia, bo przecież nie ma ludzi ze stali, zresztą i stal, nadmiernie obciążona, także się łamie. W tej chwili zastosuję konwencjonalne medykamenty, jednakże radziłbym panu...

— Wiem, wiem — przerwałem mu opryskliwie. Rzeczywiście wiedziałem jak to radę chce mi dać doktor Mirliton. Te same, jaką mi dawał niejednokrotnie przedtem: ażebym poddał się kuracji środkami farmakologicznymi NAPP, które gruntuje leczenie system nerwowy; człowiek jest wówczas idealnie spokojny, nie ma żadnych urojeń, żadnych niepokojów, jest podobny do doktora Mirlitona i wielu innych znajomych, którzy

Jeszcze niedawno, 3-4 lata temu, jednym z podstawowych tematów narzekających mieszkańców Poznania były kłopoty z wodą. Miały one w różnych porach dnia tendencję do zanikania, najczęściej na wyższych piętrach budynków położonych w zachodnich dzielnicach miasta. Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym i „rabunkowej” nieco gospodarce, prowadzonej przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji na starym ujęciu, kłopoty te udało się w prawie 100 procentach likwidować. Już od prawie dwóch lat zniknęły skargi lokatorów domów na brak wody. Chyba że wydarzyła się jakaś bardzo poważna awaria, jak to zanotowano np. kilka tygodni temu. Na szczęście takich „niespodzianek” nie mamy wiele.

Niemniej napięta sytuacja nie mogła trwać wiecznie. Pracujące obecnie ponad normę ujęcie wody trzeba będzie konserwować i remontować, co połączone jest zawsze z obniżeniem jego wydajności. Poza tym trzeba się liczyć z długotrwałą suszą i wtedy znów mogą się rozpocząć kłopoty z wodą, nie tylko dla mieszkańców, i dla przemysłu. Zakłady przemysłowe codziennie pobierają pokąźną porcję H₂O. Dostawy dla nich są wprowadzone limitowane (za przekroczenia fabryki placą bardzo duże kary), jednak dostawy dla przemysłu są poważnym obciążeniem dla pracującego obecnie ujęcia.

By tym wszystkim zjawiskom i faktom przeciwdziałać, rozpoczęto w 1963 roku budowę nowego ujęcia wody dla Poznania. Całość robót podzielono na dwa etapy, z których pierwszy zakończony został w dniu wczorajszym. Koszt tej inwestycji wyniesie 274 mln zł. Drugi etap będzie nieco tańszy, ponieważ większa część urządzeń i budynków realizowanych w ramach pierwszego etapu przystosowana ma być do pracy przy 100-procentowej wydajności nowego ujęcia. Jednak i tak na drugi etap będziemy musieli wydać grubo powyżej 100 mln zł.

Dzięki nowej inwestycji poznańska gospodarka komunalna zaczyna wychodzić z impasu, w którym znajdowała się przez wiele lat. W roku ubiegłym Poznań otrzymał piękną nowoczesną gazownię, a obecnie uruchomione będzie nowe ujęcie, które — chociaż powstaje etapami już w tym roku rozwiąże całkowicie problem dostaw odpowiedniej ilości wody dla mieszkańców i przemysłu. Skorzystają na tym również okoliczne osiedla i miejscowości, które w przyszłości podłączone zostaną do poznańskiej sieci wodociągowej.

Obiekty nowego ujęcia nie wyglądają zbyt imponująco

jednak w moich oczach wyglądają niby stwory mechaniczne, niemal roboty. Inna sprawa, że ja w ich oczach muszę wyglądać jeszcze gorzej, widzę to choćby po minie doktora Mirlitona, lecz wolę pozostać takim jakim jestem, mimo że przecież źle mi z tym.

— Porozmawiajmy rozsądnie, mój drogi — powiedział przysuwając swe krzesło bliżej tapczana, na którym leżałem. — Czy mógłby mi pan powiedzieć dlaczego nie chce pan poddać się tej doskonałej kuracji?

— NAPP?

— Oczywiście.

— Nie, nie umiem panu powiedzieć dlaczego nie chcę, ale naprawdę nie chcę.

— Niech się pan dobrze zastanowi — nalegał — a przyzna mi pan rację.

— Zapewne. Lecz nie chcę się zastanawiać — odparłem.

— Jeszcze przed tym... incydentem miał pan nerwy w opłakanym stanie — mówił doktor Mirliton. — Wiem coś o tym, bo przecież leczę pana. Zresztą najlepszy dowód, że ostatnimi czasami wylacza się pan jakoś z życia, coraz mniej przestaje pan z ludźmi...

— ...z ludźmi, którzy są już po kuracji NAPP — wtrąciłem nie bez ironii.

— No przecież prawie wszyscy przeszli już tę kurację. Przynajmniej w naszym środowisku. Nie sposób inaczej, jeśli się żyje we współczesnym świecie. W przeciwnym razie człowiek cofa się wstecz, upodabnia się do owych pół-trygłodytów, którzy gnieżdżą się w rumowiskach starych miast. Pana też tam pościągano siedział pan zapewne w jakiejś knajpie, pił alkohol i szukał licha wie czego. I o mało nie znalazł pan śmierci. Od przestępców tam się roi. Od przestępców i od dziwaków wszelkiego autoramentu.

— A dlaczego ci ludzie tam pozostają? Mógłby mi pan, doktorze Mirliton, odpowiedzieć na to pytanie?

— Są po prostu nienormalni.

— Albowiem nie przeszli kuracji NAPP, tak?

— Tak — odparł. — I uważam, że najwyższy czas, ażeby kuracja ta była obowiązkowa. Jest to bowiem znakomite, genialne wręcz remedium na wszelkie dolegliwości współczesnego homo sapiens...

Prezent na 22 Lipca

Przed rozruchem nowego ujęcia wody dla Poznania

przynajmniej nie tak jak nowa gazownia. Tam strzelają w niebo wielopiętrowe, stalowe konstrukcje, przypominające nieco tajemnicze budowle kosmiczne. Tutaj zaledwie kilka piętrowych budynków, parę niewielkich zbiorników i to wszystko. Od razu ciśnie się na usta pytanie: gdzie jest te 247 mln zł. Otóż większa część tej kwoty poszła... w ziemię. Podstawowe urządzenia na nowym ujęciu, a więc studnie, lewary, magistrale, (kilkanaście kilometrów długości) znajdując się pod ziemią. Ogółem roboty budowlano-montażowe kosztowały 196,5 mln zł, resztę zaś sumy wydatkowano na zakup aparatury i dokumentacji. Tę ostatnią wykonało Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego z Poznania, a głównym projektantem jest inż. Adam Maruniewicz z tegoż Biura.

Realizacja takiej inwestycji nie należy do łatwych. Główny wykonawca „Hydrobudowa 9” oraz podwykonawcy, jak np. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego stawiające zbiorniki dla wody czystej. Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne „Elektromontaż” — Poznań, PPB-4, MPBdiWK, PRK-10 (w sumie przy budowie nowego ujęcia pracowało 17 przedsiębiorstw) przeżywali nieraz ciężkie chwile. Przez cały okres budowy najbardziej da-

wał się we znaki brak odpowiedniej liczby ludzi. Wielokrotnie inwestor — MPWiK musiał ściągać swoich ludzi ze swoich działów eksploatacyjnych i konserwacyjnych by przerzucić ich na budowę nowego ujęcia. A mimo to choć tego rodzaju inwestycje realizuje się przez 5 czy 6 lat, poznańską wykonano zaledwie w ciągu 4 lat. Początkowo harmonogram robót przewidywał bowiem oddanie nowego ujęcia do rozruchu 30 marca 1968 roku. Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium RN Poznania skrócono termin budowy o 9 miesięcy.

Fot. —
K. Przychodzki

Nowe ujęcie to budowla bardzo skomplikowana i nie-fachowiec szybko gubi się w płataninie rur, zaworów i innej aparatury. Dzięki uprzejmości kierownictwa zakładu w budowie inż. inż. A. Kruka, Z. Kurzawskiego i P. Olszewskiego, którzy pracują na nowym ujęciu od przyslowiowej „pierwszej łopaty”, mieliśmy okazję zapoznać się z całym skomplikowanym systemem urządzeń. Ujęcie zlo-

kalizowano w tzw. pradolinie warszawsko-berlińskiej, posiadającej bogate złoża wody gruntowej. Czerpią ją stamtąd studnie, skąd pompy przekazują ją do stacji uzdatniania. Za pomocą urządzeń zwanych aerotorem i komorą cyklonową oczyszcza się tam wodę z żelaza i manganu. Dalsza droga wody to filtry, w których — przez odpowiednio ułożone złoża żwiru — traci ona inne zanieczyszczenia. Stąd za pomocą pomp przekazywana jest do zbiorników wody czystej. Dopiero później przechodzi bezpośrednio do sieci.

Tak więc z okazji Święta 22 Lipca mieszkańcy Poznania otrzymują piękny prezent w postaci wielkiej inwestycji z zakresu gospodarki komunalnej. Wprawdzie przez kilkanaście najbliższych tygodni trwać będzie jego rozruch, ale wszystko wskazuje na to, że i ta operacja przeprowadzona zostanie pomyślnie.

MACIEJ STABROWSKI

Agresja nie może przynosić zysków

Nie ulega już dziś wątpliwości, że ogromna większość światowej opinii publicznej zdecydowanie potępia okupację znacznych obszarów państw arabskich przez Izrael. Także większość państw reprezentowanych w ONZ — jak to podkreślił w swoim onegdajszym wystąpieniu przedstawiciel PRL w ONZ Bohdan Tomorowicz — uważa niezwłocznie i całkowite wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich za podstawowy warunek przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Jeśli fakt ten nie znalazł

pełnego wyrazu w głosowaniu na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, należy bezspornie to przypisać marnemu mocarstwu imperialistycznym, które najpierw udzieliło poparcia izraelskim agresorom, a teraz bronią izraelskich okupantów. Operując się na tym poparciu militarności z Tel Awiwu mogą sobie pozwolić na prowokacyjne lekceważenie jednoznacznej uchwały ONZ w sprawie posunięć Izraela, zmierzających do zmiany statusu Jerozolimy.

Wśród państw imperialistycznych, które udzielają zdecydowanego poparcia zaborczej polityce Izraela na Bliskim Wschodzie poczesne miejsce zajmuje Niemiecka Republika Federalna. Zrozumiały to dobrze społeczeństwa krajów arabskich, które wśród popleczników izraelskich agresorów i okupantów stawiają NRF w jednym rzędzie z USA i Wielką Brytanią.

Państwa socjalistyczne, a wśród nich także i Polska nie ustają w swoich wysiłkach, aby stanowisko większości światowej opinii publicznej w sprawie Bliskiego Wschodu znalazło odpowiedni wyraz w uchwałach Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby były respektowane te częściowe postanowienia ONZ, które w tej sprawie zostały już podjęte.

Równocześnie jednak państwa socjalistyczne podejmują i będą nadal podejmowały wszelkie niezbędne kroki zmierzające do umocnienia obronności krajów arabskich, które padły ofiarą agresji izraelskiej. Amatorzy „blitzkriegów” na Bliskim Wschodzie muszą zrozumieć, że na dalszą metę ich polityka zakończy się pełnym fiaskiem.

Kryzys bliskowschodni wykaże ponad wszelką wątpliwość na kogo mogą liczyć kraje arabskie w swojej walce o niezawisłość państwową, o uwolnienie się spod imperia listycznej kurateli. Wynikają stąd coraz silniejsze tendencje w tych krajach do nawiązania z państwami socjalistycznymi długofalowej współpra-

cy gospodarczej, mającej na celu rozwój przemysłu i rolnictwa w tych krajach.

Wszystkie te zagadnienia były przedmiotem obrad na rady przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów krajów socjalistycznych, która odbyła się w dniach 11 i 12 lipca w Budapeszcie. Uczestnicy narady potwierdzili jeszcze raz swoją zdecydowaną wolę poparcia zaprzyjaźnionych państw arabskich w ich słusznej walce o likwidację następstw agresji Izraela.

Na odbywających się obecnie w całym kraju licznych wiecach i zebraniach w sprawie kryzysu bliskowschodniego, społeczeństwo polskie daje wyraz swojej pełnej solidarności ze stanowiskiem, jakie w tej sprawie zajęło kierownictwo partii i rządu. Naród polski jest żywotnie zainteresowany w tym, aby w stosunkach międzynarodowych w pełni obowiązywała zasada, że agresja nie może przynosić zysków.

JOZEF LUBOJAŃSKI

PÓŁKA
z książkami

Literatura piękna

Józef Stompor „Partyzant od Starego”. LSW, str. 270 zł 22.

Jolanta Dworzecka „Inne dobre strony życia”. WL, str. 205, zł 14.

Leonardo Sciascia „Dzień puszczyka”. PIW, str. 124, zł 10.

Heinz Risse „O jednego za dużo”. PIW, str. 242, zł 15.

INNE

Wojciech Szczęgielski „Zarys dziejów rybactwa śródlądowego”. PWRiL, str. 118, zł 25.

S. Lewicki, J. Mazurek „Owies”. PWRiL, str. 104, zł 9.

„VI Światowy Kongres Związków Zawodowych”. Wyd. CRZZ str. 270 zł 25.

„Rocznik Gdański 1965”. Str. 290, zł 44.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 169 (7286) 19 VIII 1967

Publicystyka zaangażowana

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
19 VII 1967 Nr 169 (7286)

Lipiec 19 Środa	Wincentego Słońce: 3.52—20.05
-----------------------	----------------------------------

TEATRY

OPERETKA — g. 19.30 „Serwis Piotrusi”; MARCINEK — godz. 10 „Teatrzyk Jecia”; — Pozostałe — przerwa urlopową;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15 „Billy Budd” (ang., 16 l.); g. 17.30, 20 „Niebo nad głową” (fr., 14 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „A to historia” (USA, 14 l.); BALTIC — g. 10, 12.30 „Tomcio Paluch” (USA, 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Matężstwo po włosku” (włoski 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 13, 16, 19 „Wielki wysięg” (USA, 11 lat); GONG — g. 10, 12 „Skradzione plany” (ang., 11 l.); g. 16, 18, 20 „Miłość surowo wzbroniona” (węg., 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Janosik” (czeski, 14 lat); GWIAZDA — g. 10.30 „Jeńcy króla mórza” (radz., 9 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Ludzie w hotelu” (USA, 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 17, 19 „Cichy współnik” (ang., 16 l.); MINIATURA — g. 17.30, 20 „Viva Maria” (franc., 16 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 20 „Rzecha Czerwona” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Sami na wyspie” (jug., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Sygnali nad miastem” (jug., 11 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Dialog” (węg., 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przedział morderców” (fr., 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — remont; SCALA — g. 15.30, 19 „Winnetou” (I i II s., jug., 11 l.); TEŻKA — g. 15, 17.30, 20 „Sami na wyspie” (jug., 14 l.); WARTA — remont; WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Dzień dobry, to ja” (radz., 16 l.); g. 19.15 „Boccaccio — 70” (wł., 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Weź ją — jest moja” (USA, 16 l.); Letnie ASTRA (ul. Słowackiego) — g. 21 „Gdyby 1.000 klarnetów” (czech.); Letnie SWOBODA (ul. Swoboda) — godz. 21 „Markiza Angelika” (fr.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mołna) — g. 17, 19.15 „Jumbo” (USA, 7 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Zracl — Bliski Wschód”.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Satyra okresu rewolucji” — g. 12—20 (do 31 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeum Narodowych — Poznań. Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.
PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne — fotografie Marii Wołyńskiej — g. 10—15.
Klub MPiK (ul. Ratajska 39) — Wystawa grafiki H. Różańskiego. godz. 10—19.
BWA (St. Rynek — Arsenal) — Wystawa mozaiki Frede Bondi (Brazylia) g. 10—18.
Wystawa malarstwa E. Markowskiego (W-wa) g. 10—18.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święciekiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 11, telefon 510-21).
Wojew. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) — podstacja: ul. Kórnicka 3, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefon 666-66.
Ambulatoria: (ul. Chełmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7—23); pediatriczne (godz. 15—23); stomatologiczne (godz. 18—7), chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuski 103); telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starołęcka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 572-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 66.62 MHz. do g. 18: 7.05 Muz. i Aktualn.; 7.30—15 Prze

Zmartwienia kinomana

Pozostało jeszcze pięć minut do rozpoczęcia ostatniego seansu. Sala kina świeciła pustkami. Nieliczni o tym czasie kinomani bez trudu nabywali bilety przy okienku kasy.

— Puchy dzisiaj — zagadnęła bileterka stojąca obok koleżankę.

— Zapomniałaś przecież, że dzisiaj w telewizji leci „Kobra”.

Nie pierwsze to spostrzeżenie pracowników kin, którzy mogą przewidzieć frekwencję dnia w zależności od programu telewizji. Czyżby więc potwierdzała się opinia o zwycięstwie małego ekranu? Nie

Handel podczas świąt

W okresie Świąt Odrodzenia zmienia się nieco godziny otwarcia sklepów w naszym mieście. W czwartek, 20 bm. wszystkie sklepy: spożywcze (łącznie z rybami, mięsami i garmażeryjnymi), kwiatarskie, upominkowe, galanterii skórzaney, pasmanteryjnej, sprzętu sportowo-turystycznego, zabawkarskie, artykułów gospodarstwa domowego i drogerijne — otwarte będą do godz. 19. Wszystkie sklepy czynne normalnie dłużej niż do godz. 19, pracować będą bez zmian.

W piątek, 21 bm. w wspomnianych sklepach można będzie kupować do godz. 20. Placówki, które normalnie otwarte są dłużej niż do godz. 20, czynne będą bez zmian.

W sobotę, 22 bm. i niedzielę, 23 bm. wszystkie zakłady gastronomiczne, placówki „Ruch” i „Równości”, sklepy z detaliczną sprzedażą mleka, winno-cukiernicze, dyżurne sklepy delikatesowe, kwiatarnie — otwarte będą, jak w każdą niedzielę.

W poniedziałek, 24 bm. sieć detaliczna i gastronomiczna czynna będzie, jak w każdy dzień roboczy. (0-a)

Koordynacja?

To dobrze, gdy handel dba o wygląd swoich sklepów, remontuje je i poddaje renowacji. To także dobrze, że stara się wykonać wszelkie prace w okresie letnim. Gorzej jednak, przynajmniej dla konsumentów, gdy zamyka się sklepy jednocześnie w tym samym rejonie zaopatrzenia.

Oto od paru dni mieszkańcy okolic placu Waryńskiego zostali pozbawieni możliwości korzystania z dwóch na raz sklepów spożywczych. Pod kluczem znalazła się placówka PSS przy pl. Waryńskiego oraz MHD-Północ przy ul. Szamotulskiej.

Cały ciężar zaspokojenia potrzeb kilku tysięcy mieszkańców spoczął na małym sklepie MHD — narożnik Szamotulskiej i Dąbrowskiej, w którym zwykle frekwencja jest ogromna. Nic więc dziwnego, że mimo okresu urlopowego — kolejka wzdłuż lady sklepowej podwoiła się.

Do takiej koordynacji zamknięcia placówek sklepowych można mieć zastrzeżenia, co znajduje wyraz — sprawdźcie panowie handlowcy sami — w złozeniach konsumentów.

(z)

15.05 Nasze spotkania — Czechostowacja; 15.30 Spotkanie z pios. radz.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.43 „Kwadran z dedykacją” + zap. progr. „Popołudnie z młodzieżą”; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. zyczeń; 19.45 — „Moto-kwadran”; 20.30 Wieczór lit.-muz.; 20.35 „Stratowane ustronie”, poem. St. Pięta; 21.35 Odpowiedzi z różnych szuflad, oprac. Wł. Kopaliński; 21.50 Aud. „Opery radiowe”; Turyski — „Rozmówki”; 22.23 Chwila prozy; 22.27 Przeboje ostatnich lat; 23.10 Wiad. sport.; 23.15 Muzyka taneczna;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m + UKF 69.74 MHz: 7 Gra Mała Ork. Dęta; 8.15 Mel. na dzień dobry; 8.35 Fel. Red. Spot.; 8.45 Polskie tańce lud.; 9 „Jarmark cudów”; 10.05 Sceny oper.; 10.50 „Cichy Don”, odc. 18 pow. M. Szolchowa; 11.10 Publ. międzyz.; 11.20 Konc. estrad.; 12.25 Polska pios. i mel. rozr.; 12.50 „Ogień płonący”, fel. prof. B. Leśnodorskiego; 14 Graja polskie zespoły rozr.; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”, aud. T. Horoszkiewicza; 15 Wiązanka mel. hiszp.; 15.10 Konc. Chóru Regi. Wrocław.; 15.30 Dla dzieci: „Zapraszamy na orbitę”, mag. nauk.-techn.; 16.05 Publ. międzyz.; 17.25 Jazz dla melo-

wdając się w filozoficzne rozważania. Na podstawie własnych obserwacji można stwierdzić, że ostatnio frekwencja w kinach (nie tylko ze względu na okres wakacyjny) znacznie spada. Co robi OZK aby przyciągnąć widza? Nie wiem. Widzowie chyba też nie wiedzą, gdyż na co dzień nie widzą większych zmian, ani usprawnień, które miałyby uprzyjemnić pobyt w kinie. Kilka faktów.

Jeden z naszych Czytelników przyszedł pewnego dnia nieco później na ostatni seans do kina „Rialto” (wyświetlano właśnie kronikę, na której mu nie zależało, bo ją widział). Bilet otrzymał dopiero po długim, natarczywym dobijaniu się do zamkniętego okienka kasowego. Kilku następnych gości, którzy przybyli chwilę później, odeszło „z kwitkiem”. Zdziwienie naszego Czytelnika było tym większe, gdy stwierdził, że sala kina świeciła pustkami.

Innego Czytelnika denerwuje zachowanie się obsługi większości kin. Do nagminnych należą fakty przeszkadzania w czasie projekcji. Tak np. na 15 minut przed zakończeniem seansu (szczególnie ostatniego), wówczas kiedy na ekranie rozgrywa się najciekawsze, ostatnie sceny — na sali zachodzą „kusić” bileterzy. Ciche tony muzyki zagłuszą trzask otwieranych drzwi wyjściowych oraz szelest rozsuwanych kotar.

Albo sprawa wentylacji. Wszystkie kina posiadają sprawniej lub gorzej działające urządzenia wentylacyjne. Nie zawsze są one jednak właściwe. Prawie we wszystkich kinach (chlubny wyjątek stanowi „Palacowe” i „Olimpia”) powietrze jest takie „gęste”, że przetrwanie latem do końca seansu graniczy z bohaterstwem, szczególnie tych widzów, którzy cierpią na choroby układu krążenia. O rozpylaniu środków orzeźwiających już dawno zapomniano.

Nie trzeba zresztą wchodzić do wnętrza kina, aby się zdenerwować. Już sama procedura nabywania biletu nie zawsze należy do przyjemnych. Nadal do rzadkich wypadków należą fakty otrzymywania biletów na miejsca żądane przez kupującego. Obowiązuje zasada: chęć widzieć film bierz miejsce takie, jakie wyda kasjerka — jak leci z planu lub z taśmy.

Wiele pieniędzy i wysiłku włożono w budowę nowych sal kinowych oraz modernizację starych. Trzeba przyznać, że sporo pod tym względem poprawiło się na lepsze. W dalszym ciągu daleko jednak do ideału. Tak np. żadne kino (prócz „Palacowego”) nie posiada szatni. Efekt? W okresie deszczowym, szczególnie zima,

na kolanach widzów rosną hały odzieży. Mokre płaszcze parują, wydając nie zawsze przyjemną woń. Czy zorganizowanie szatni należy do tak poważnych problemów? W wielu krajach na Zachodzie i Wschodzie znajdują się w kinach bezpłatne szatnie. U nas nie można?

Wiele do życzenia pozostawia też zaopatrzenie bufetów prowadzonych przez „Równości”. Ubogi asortyment cukierków (opakowanych w szeluszczące papierki) trochę płynów i wafle — oto najczęściej wszystko, co oferuje sprzedawca.

Podane tu uwagi to zaledwie część mankamentów, nad których usunięciem warto by się zastanowić, by uprzyjemnić tym samym pobyt widza w przybytku X Muzy. (za)

Na budowę nowego ZOO

Niedawno pisaliśmy o konieczności zebrania pewnych środków finansowych na budowę na Białej Górze (za Małą) nowego Ogrodu Zoologicznego. Wprawdzie przy budowie tego obiektu ma dominować czyn społeczny, jednak pieniądze potrzebne są na zakup niezbędnych materiałów, wykonanie prac specjalistycznych itp.

Toteż miło nam donieść, że niektóre poznańskie zakłady, rozumiejąc trudności Społecznego Komitetu Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego, przychodzą mu z pomocą. Wczoraj delegacja Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w osobach: prezesa St. Galsińskiego i dyrektora M. Nowaka przekazała 40 000 zł. na kontynuację budowy nowoczesnego ZOO w naszym mieście. (a)

Spotkanie z działaczami ruchu robotniczego

Zgodnie z tradycją, w przeddzień Świąt, Wyzwolenia, działacze ruchu robotniczego zamieszkali na Grunwaldzie spotkali się wczoraj z kierownictwem Komitetu Dzielnicowego PZPR oraz przedstawicielami wojska. Zebranych powitał I sekretarz M. JAKUBOWICZ.

Żołnierskie pozdrowienie przekazał zebrany, reprezentant wojska, zastępca kome-

Na Nowym Mieście w Święto Lipcowe

Uroczyste przygotowanie się dzielnic Nowe Miasto do obchodów Świąt Odrodzenia. Z tej okazji w czwartek, 20 bm. odbędzie się o godz. 8 w klubie fabrycznym Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywnych przy ul. Pstrowskiego 1 posiedzenie Prezydium DRN. Tematem posiedzenia będzie poprawa warunków socjalno-bytowych pracowników zakładów pracy tej dzielnicy w latach 1967—70.

Tego samego dnia, o godz. 14 również w Klubie PFMZ odbędzie się uroczysta akademicka, po której nastąpi uruchomienie nowej linii tramwajowej na Starołęcę. (a)

wa Brenda Lee; 24 Aud. Radia ONZ; 0.07 Hymn i koniec aud.

TELEWIZJA

ŚRODA — 10 — „Czekajcie na listy” — film radz.; 11.30 — Przerwa; 17.10 — Program dnia; 17.15 — Polska Kronika Filmowa; 17.25 — Wiadomości dziennikarskie; 17.30 — Nie tylko dla pań — mag.; 17.55 — Wschodnia TV — „Śródmieście” — progr. z cyklu „Spacerki warszawskie”; 18.30 — „Otwarcie Centralnej Spartakiady w gimnastyce; 19.25 — Dobranoc i Dziennik 20.05 — „Z listów Włodzimierza Ilijicza Lenina o sztuce” — utwory Piotra Czajkowskiego i Ludwika van Beethovena; 20.35 — „O życie wrogów” — film TV z serii „Podziemny front”; 21 — Światowid — mag. spraw międzynarod.; 21.30 — „Alcatraz express” — cz. II — USA; 22.20 — Dziennik TV; 22.35 — Program na jutro.

CZWARTEK: 17.20 — Program dnia; 17.25 — „Czarodziej z Łodzi”; 17.35 — Wiadomości dziennikarskie; 17.40 — „Za Olsz” — rep. film.; 18 — Poligon; 18.30 — „Na hiszpańskiej ziemi” — progr. muz.-poet.; 19.05 — Rozmowy o zmierzchu; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Po szóstej” — Młod. Klub TV; 20.45 — Teatr Sensacji — „Odessa” — odc. I pt. „Pajęczyna” — wid. sens. szpieg.; 22.05 — Dziennik TV; 22.20 — Program na jutro.

Zastrzeżenie: prawo zmian w programie.

Stop — dziecko na drodze!

Akcja szkoleniowa na obozach

Pięć województw, w tym również poznańskie, uczestniczy w zainicjowanej przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskiej akcji „Stop — dziecko na drodze!”. Ma ona na celu zwrócenie bacniejszej uwagi na problem

obozach w powiecie nowotomyskim i obozie harcerskim Hufca Jeżyce. Najlepsi otrzymują estetycznie wykonane znaczki z napisem „Znam prze pisy drogowe”.

Wielkim powodzeniem wśród dzieci, zgromadzonych



Młodzież z zacięciem ogląda rysunki H. Derwiche. Fot. — J. Unierzyski

bezpieczeństwa drogowego wśród naszych najmłodszych.

Obecnie cały wysiłek współdziałających ze sobą organizacji, a więc MO, KMD, PZU, PZMot i innych skierowany jest na akcję szkoleniową, prowadzoną wśród dzieci — uczestników obozów i kolonii. Funkcjonariusze MO, ORMO, społeczni inspektorzy ruchu drogowego, działacze PZMot przeprowadzają zatem na wielu obozach pogadanki o problematyce ruchu drogowego, zasadach poruszania się po jezdni i chodniku, przepisach i znakach drogowych. Pogadanki takie m. in. odbyły się na

na koloniach, cieszy się specjalną wystawą przygotowaną przez artystę — plastyka Henryka Derwiche, składającą się z ponad 40 ilustracji. Autor popularnego cyklu rysunkowego „A propos” jeździ ze swoją wystawą po różnych miejscowościach, objaśniając dzieciom znaczenie poszczególnych rysunków i ucząc ich przy tej okazji przepisów ruchu drogowego.

1 września br. do wszystkich szkół w Poznaniu i województwie przesłany będzie specjalny folder, wydany staraniem Klubu Motorowego Dziennikarzy i PZU. Będą to materiały pomocnicze przeznaczone dla nauczycieli, którzy przeprowadzają z dziećmi pogadanki na temat Kodeksu Drogowego i innych związanych z tym spraw. W folderze znajdzie się również specjalnie napisana piosenka mówiąca o tym, jak dziecko powinno przechodzić przez ulicę. (s)

Wczoraj

Rivali do nas...

▲ Jeszcze raz mieszkańcy z ul. Polnej 3, którym od marca obiecywano naprawić rynny na ich budynku. Kilka razy wyznaczano już terminy wykonania, ale mija lipiec, a robotników nie widać.

▲ Pelagia Konieczna zamieszkała przy ul. Garbary 44, prosząc o naprawę dachu.

▲ Grono osób starszych, dopytujących się, dlaczego dookoła jeziora Rusałka nie ma ławek.

...i odpowiedzieli nam...

▲ Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego zawiadamiając, że pojeźdźcy na śmieci przy ul. Różanej 18/20 zostali umieszczeni na podwórzu w miejscu na nie przeznaczonym.

▲ Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, wyjaśniając że otwarcie dopływu gazu do niektórych urządzeń ogrzewczych w domu przy ul. Mickiewicza 29 nastąpi natychmiast po zgłoszeniu przez administrację budynku usunięcia usterek.

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto zawiadamia, że 19 lipca przystępuje do kapitalnego remontu sieci napowietrznej w Kiekrzu przy następujących ulicach: Żeglarska, Działkowa, Nowa, Szeroka, Podgórska, Starzyńska, Rokietnicza, Kręta oraz przyległe. W związku z powyższym dla w/w ulic nastąpi sukcesywne przerwy w dostawie energii elektrycznej w okresie od 19 bm. do 31. 12. br.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: 20 bm. w godz. od 8 do 14 dla ulic: Powstańcza, Gwardii Ludowej od Krzyżowej do Dzierżyńskiego, lewa strona Dzierżyńskiego od Rynku Wildeckiego do Chłapowskiego, Krzyżowa, Jerzego, Czajczej, Dolna Wilda od Krzyżowej do Czajczej, Dolna od Czajczej do nr 5, a 21 bm. w godz. od 8 do 14 dla ulic: Skrajna, Boczna — Kopanina od Głogowskiej do Odległej — i przyległe.